

Protokół nr 40/21
z posiedzenia Komisji Finansów i Skarbu Miasta
w dniu 07 grudnia 2021 roku

Na ogólną liczbę 18 członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło 15, zgodnie z załączoną listą obecności

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zgodnie z listą obecności

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Informacja Prezydenta o dokonanych przez niego zarządzeniach zmianach w budżecie (Zarządzenie nr 307/21 z 04.11.2021, Nr 315/21 z 17.11.2021, 321/21 z 30.11.2021).
3. Zaopiniowanie projektów uchwał:
 - a) w sprawie zmian w WPF na lata 2021 – 2034 /druk nr 755, 755/1,755A/
 - b) w sprawie zmian w budżecie miasta Łomża na rok 2021 /druk nr 756, 756/1, 756B/.
4. Wstępna analiza projektu budżetu na rok 2022 / nr 748, 749/
5. Sprawy różne.

Przebieg posiedzenia:

Posiedzenie Komisji otworzył i obrady prowadził Mariusz Tarka - Przewodniczący Komisji. Następnie poprosił o uwagi do proponowanego porządku. Członkowie Komisji uwag nie zgłosili. Komisja realizowała porządek jak wyżej.

Ad. 1

Przewodniczący poprosił o uwagi do protokołu nr 39/21 z posiedzenia Komisji Finansów.

Radni uwag nie zgłosili, protokół z poprzedniego posiedzenia członkowie komisji przyjęli.

Ad. 2

Mariusz Tarka – Przewodniczący wprowadzając do tematu poprosił o uwagi do zarządzeń Prezydenta w sprawie zmian w budżecie. Poprosił o wyjaśnienie kwestii przekazanych 2 miesiące temu środków dla ZSWiO w wysokości 150 tys. zł na podjazd. W informacji Prezydenta podano, że umowa została podpisana na 123 tys. zł.

Prezydent Andrzej Garlicki, że wyjaśnił, że była to kwota, która brakowała, chodziło tam i wjazd.

Radni nie zgłosili więcej uwag i wątpliwości.

Ad. 3 a, b

Przewodniczący wprowadzając do tematu zwrócił uwagę, że radni otrzymali materiały prosząc o uwagi i głosy w dyskusji.

Materiały zawarte w drukach 755, 755/1,755A, 756, 756/1, 756B/ przybliżyła Skarbnik Miasta.

Przewodniczący zabierając głos w dyskusji zwrócił uwagę, że na ten rok przewidziana jest kwota na realizację ul. Kaliwody 30 tys. zł, a jak pamięta w budżecie w roku ubiegłym nie było tej inwestycji ul. Kaliwody drugiej części wpisanej. Chodzi o ten rok budżetowy. Skarbnik Miasta zwróciła uwagę, że jest to mała droga i została podpisana umowa z terminem realizacji do któregoś maja, w związku z tym proponują, ponieważ ta ulica jest wpisana i na rok przyszły. Jak już budżet przyjmiemy, to to zadanie zdejmujemy, ponieważ w tym roku jest ona finansowo w 100% zabezpieczona i będzie na niewygasłych. Zadanie to z projektu budżetu przyszłorocznego zostanie zdjęte.

Więcej głosów w dyskusji nie zgłoszono i Komisja w wyniku głosowania 4 głosami za, przy 2 przeciwnych i 4 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z autopoprawką w sprawie zmian w WPF na lata 2021 – 2034.

Następnie Komisja w wyniku głosowania 4 głosami za, przy braku przeciwnych i 7 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Łomża na rok 2021.

Ad. 4

Przewodniczący wprowadzając do tematu zwrócił uwagę, że radni otrzymali materiały, prosi więc o przybliżenie projektu budżetu.

Projekt budżetu na rok 2021 wraz z Wieloletnią Prognozą Finansową na lata 2021 – 2034 zgodnie z drukami nr 748, 749 przedstawiła Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta podkreślając, że budżet został złożony tak, żeby spełniał normy prawne, żeby mógł być przyjęty uchwałą Rady i przedłożony RIO. W chwili obecnej otrzymali już opinie RIO w sprawie projektu budżetu, opinia jest pozytywna z uwagami. Te uwagi, to jak co roku, żeby monitorować, pilnować, żeby planowane wskaźniki były zrealizowane. Póki co udaje się, ma nadzieję, że przyszły rok też nie będzie taki straszny, jak wygląda, bo z roku na rok jest trudniej, wszystkie ceny rosną, a dochody bieżące jakoś w mniejszym tempie, bądź wcale, albo się cofają. W tym roku dochody bieżące są niższe o 16 mln zł, niż w roku bieżącym. Ma nadzieję, że w ciągu roku budżet wzrośnie, jak co roku. Nie są znane ostateczne kwoty udziałów w podatku PIT i subwencji z budżetu państwa, ponieważ taką informację Ministerstwo przekazuje w lutym i ma nadzieję, że nie będzie to informacja na minus, ale na plus. Dodała, że plany finansowe złożone przez jednostki opiewały na dużo wyższe kwoty, niestety nie mogły one być przyjęte w takich wysokościach, jak złożyły jednostki, ponieważ dochody nie wystarczały na pokrycie tych wydatków. Budżet został tak ułożony, żeby wskaźniki ustawowe spełnił z art. 242 i 243, ponieważ innego wyjścia nie ma. Na dzień dzisiejszy został zaplanowany dość duży kredyt, być może ten kredyt nie będzie musiał być zaciągnięty w takiej wysokości, ale na ten moment, jeżeli chodzi o zadania inwestycyjne, to zostały wpisane tylko te zadania, na które posiadają pozyskane środki, podpisane umowy na wykonanie, bądź dofinansowanie. Jeżeli w ciągu roku pojawi się możliwość, to radni na bieżąco będą o tym informowani i będą decydować, co wprowadzić. Uważa również, że przy tak dużej liczbie inwestycji 22 mln zł kredytu

nie jest duża kwotą, niestety po woli te możliwości kredytowe będą kończyły, ale póki są tak wysokie możliwości dofinansowania należy korzystać. Podkreśliła, że to radni będą decydować, Prezydent tylko przedkłada propozycje.

Radny Mariusz Tarka zauważył, że w projekcie budżetu we wpływach za 2021 rok ZGO jest kwota 11,5 mln zł, a na 2022 jest 10.125 tys. zł, skąd taka różnica.

Skarbnik Miasta wyjaśniła, że różnica wynika z rozliczenia, bo jak radni pamiętają co roku rozliczają na koniec roku system i niewydatkowane środki z tego systemu wprowadzane są do budżetu roku następnego, dlatego są wyższe. Jeżeli w tym roku zostaną jakieś środki na systemie, to będą wprowadzone po stronie wydatków na rok następny, tak jak miało to miejsce w roku bieżącym w styczniu, czy lutym, kiedy wprowadzano ok 1 mln niewydatkowanych środków, które zasiliły wydatki, a nie są dochodami, ale przychodami.

Przewodniczący kontynuując odnosząc się do planowanego kredytu zauważył, że przy obecnych stopach procentowych, które idą w górę i będą szły, czy to nie obciąży miasta na przyszłe lata, że trzeba będzie zaciągnąć jeszcze większy kredyt. Czy wtedy nie pojawi się problem ze zdolnością kredytową.

Skarbnik Miasta stwierdziła, że należy mieć na uwadze, że te zdolności kredytowe się kończą w takiej wysokości. Albo należy popracować nad bieżącą częścią budżetu, żeby można było wygospodarować coś na inwestycje, ponieważ wszystkie jednostki samorządu terytorialnego mają ogromny problem z częścią bieżącą budżetu, bo dochody bieżące nie rosną, a wydatki bieżące tak, na co wpływu samorząd nie ma, jak np. wzrost płacy minimalnej. Podkreśliła, że wszelkie środki, które uda się pozyskać są na inwestycje i nie można ich przeznaczyć na wydatki bieżące. Zwróciła uwagę, że nawet te środki covid-owe, 9.200 tys. zł, które miasto otrzymało, to były środki majątkowe. Ma nadzieję, że Ministerstwo, które ma świadomość tych problemów. Zauważyła, że subwencja rozwojowa wejdzie dopiero w 2023 roku.

Przewodniczący zabierając głos przypomniał, że na wczorajszym posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej Prezes MPEC mówił o zaciągniętym przez Spółkę kredycie na kwotę 3.200 tys. zł. Jeżeli spółka w roku przyszłym będzie chciała modernizować ciepłownię w Czerwonym Borze, to z pewnością wystąpią do Rady Miasta o promesę, ponieważ potrzebny będzie większy kredyt.

Skarbnik Miasta stwierdziła, że na chwilę obecną nic jej o tym nie wiadomo, nikt z nią nie rozmawiał na ten temat.

Radny Marek Dworakowski wracając do kwestii subwencji zwrócił uwagę, że subwencja ogólna jest na poziomie minimum, jakiej kwoty możemy się spodziewać.

Skarbnik Miasta odpowiadając wyjaśniła, że jeżeli chodzi o subwencję rozwojową, Minister podał, że ta subwencja dla gmin dopiero wejdzie w życie 2023 roku, a rokiem bazowym do naliczenia tej subwencji byłby 2020 rok, a jednym ze składowych tej subwencji ma to być premia dla tych jednostek, które mają wysokie nakłady inwestycyjne. W roku 2020 miasto miało 100 mln wykonane wydatki majątkowe, a więc byłaby to duża kwota, jeżeli ona będzie w 2023, to do naliczenia będzie ten rok, a ten rok w wydatkach majątkowych nie będzie wysoki, jak w roku

2020. Wyjasniła, że na chwilę obecną nikt nie podaje, jakiego rzędu będą kwoty, jest tylko podany bardzo złożony wzór, gdzie jest wiele niewiadomych.

Radny Marek Dworakowski kontynuując zwrócił uwagę, że subwencja na rok przyszły jest mniejsza.

Radny Tadeusz Kowalewski zabierając głos poruszył kwestie niższej w tym roku subwencji, zwracając uwagę, że niższa subwencja oznacza, że więcej środków zostaje w kieszeni mieszkańca, w związku z czym będą mniejsze wydatki na pomoc społeczną, związana z tym problemem. Zwrócił również uwagę na wypowiedź skarbnik, że możliwości kredytowe miasta wyczerpują się. Prosi o wyjaśnienie, kiedy te możliwości kredytowe ograniczą możliwość zaciągania kredytów, czy jest to perspektywa kilku, czy kilkunastu lat. Jak to wygląda. Ostatnie pytanie, czy te środki, które w chwili obecnej są na funkcjonowanie szkół i przedszkoli wystarczają do którego miesiąca roku przyszłego.

Prezydent Andrzej Stypułkowski odpowiadając na pytanie radnego Kowalewskiego stwierdził, że na ten rok środki są zabezpieczone. Jeżeli zaś chodzi o budżet na rok 2022, to jak radni słyszą ze strony wszystkich samorządów, że subwencja oświatowa, która otrzymują, jest niewspółmierna do kosztów, jakie samorządy ponoszą z tytułu zabezpieczenia podstawowy zadań. Rozumie, że na samorządzie ciąży obowiązek, aby zabezpieczyć taki sposób funkcjonowania oświaty, żeby w jak największym zakresie zapewnić kształcenie dla młodych mieszkańców miasta. Na konferencji z udziałem Wiceministra Piątkowskiego wszystkie samorządy jednym głosem mówiły, że oczekują tego, żeby tą subwencję zwiększyć. Na chwilę obecną decyzji w tym zakresie nie ma, ale po tej wiadomości jakby niewiele, wskaźniki wagi subwencji oświatowej w przyszłym roku wzrosną. Ostateczną wysokość subwencji poznają w lutym. Osobiście ma nadzieję, że ta subwencja wzrośnie. Dodał, że przygotowują się również, aby podjąć działania, które w pewien sposób mogłyby zoptymalizować działanie oświaty. Chcą to zrobić w takim zakresie, aby to nie odbiło się w negatywny sposób na funkcjonowaniu oświaty w mieście, aby zapewnić odpowiedni poziom i aby ten poziom nie był niższy niż jest teraz. Zauważył, że projekcie przedłożonego budżetu pewne propozycje są poczynione. Cały czas trwa analiza pewnych rozwiązań i w stosownym czasie takie propozycje Radzie zostaną przedstawione. Podkreślił, że będą starli się podjąć takie działania, aby budżet przeznaczony w roku przyszłym na oświatę był wystarczający i żeby wszystkie zadania, które wiążą się z tym zostały wykonane, żeby środki na ten cel zostały zabezpieczone.

Radny Tadeusz Kowalewski odnosząc się do wypowiedzi Prezydenta stwierdził, że nie było w niej odpowiedzi na jego pytanie, ponieważ budżet powinien zostać uchwalony do końca miesiąca, a jego pytanie brzmiało, na ile ten przedstawiony radnym budżet zabezpiecza potrzeby funkcjonowania edukacji i na ile miesięcy starcza.

Prezydent Andrzej Stypułkowski odpowiadając radnemu powtórzył, że jak co roku jest ten sam problem, że z uwagi na to, iż budżet musi spełniać pewne wymogi prawne konstruowany jest w taki, a nie inny sposób. Trudno jednak w chwili obecnej przedstawić radnym pewne rozwiązania, nad którymi pracują, aby ten budżet spełniał

wszystkie zadania nałożone na samorząd. Codziennie pojawiają się informacje, że samorządy przedstawiają kolejne zadania w zakresie tego, aby optymalizować koszty związane z funkcjonowaniem oświaty i oni takie kroki również zamierzają podjąć. Podkreślił, że on trzyma się zasady, aby jeżeli decyzja ma dotyczyć konkretnej jednostki i pracowników, to w jego odczuciu najważniejszą jest, jeżeli pracownicy tej jednostki, osoby najbardziej zainteresowane w pierwszym rzędzie dowiedziały się o pewnych propozycjach, działaniach, które Prezydent Miasta będzie zamierzał w stosunku do oświaty podjąć. Skoro radnym proponowany jest taki, a nie inny budżet, to należy przyjąć, że środki są zabezpieczone na właściwym poziomie. Zapewnił, że zrobią wszystko, aby ten budżet, który został zaproponowany i te cyfry, które zapisano w § oświaty, aby się bilansowały, a jeżeli się bilansują, to znaczy, że środków wystarczało.

Ad. 5

Przewodniczący, w związku z brakiem pytań do projektu budżetu na chwilę obecną zawiesił dyskusję dodając, że 16 grudnia, o godz. 16.00 odbędzie się kolejne posiedzenie Komisji Finansów na temat budżetu z udziałem przewodniczących merytorycznych komisji.

Prezydent Andrzej Garlicki zaapelował do radnych, aby zgłaszali swoje propozycje do projektu budżetu. Podkreślił, że jest on „skrojony: na miarę możliwości miasta, ale nie oznacza to, że jest to zamknięta formuła, jest do dyskusji i chcieliby aby wszyscy radni utożsamiali się z tym budżetem i ma nadzieję, że wszyscy zagłosują za. Jest to budżet miasta, czyli wszystkich. Jeżeli radni mają jakieś pomysły i chcieliby, aby one były realizowane, a nie są ujęte w tym budżecie, a takich życzeń było na kilkaset milionów, więc musieli głęboko to przeanalizować, żeby ostatecznie ułożyć to, co jest możliwe. Dodał, że część tych zadań, wzorem lat ubiegłych będą wprowadzać po wprowadzeniu wolnych środków w lutym, czy też marcu. Wówczas będzie możliwość dołożenia do zadań, które już są w budżecie i pewnie pojawienie paru nowych przedsięwzięć, które gdzieś mają zaplanowane, albo radni zgłoszą. Zachęca do twórczego zaangażowania się w budżet.

Skarbnik Miasta zabierając głos zwróciła się do radnych z prośbą o wypowiedzi na temat projektu budżetu. Podkreśliła, że radni możliwości budżetowe znają, jeżeli nie zgadzają się z proponowanym układem, mają inny pomysł, to namawia o zgłaszanie tego, oni ten budżet poprawią, jeżeli większość te propozycje przyjmie i aby radni zagłosowali za tym budżetem. Jeżeli Rada nie przyjmie budżetu, wówczas RIO uchwali budżet, który będą realizować.

Radny Tadeusz Kowalewski odnosząc się do wypowiedzi Prezydenta stwierdził, że słowa Prezydenta są zachęcające do dyskusji, ale nierealne, ponieważ Skarbnik powiedziała, iż budżet jest skonstruowany w ten sposób, aby wszelkie wskaźniki były spełnione i aby budżet przez organ nadzorujący był przyjęty. W związku z tym dyskusja mija się z celem, poza tym, jak skarbnik powiedziała, jeżeli większość przyjmie, a większość przyjmie, w tym systemie, jaki jest w Radzie. Zauważył, że Skarbnik Miasta powiedziała wielokrotnie, że budżet w ciągu roku jest wielokrotnie zmieniany i dostosowywany do możliwości na bieżąco, dyskusja w tym momencie nad

budżetem, taka konkretna, mija się z celem, bo cokolwiek by powiedzieli ze strony innej niż rządząca, to wszystko będzie na zasadzie „mówienia na wiatr”.

Przewodniczący odnosząc się do wypowiedzi radnego poprosił o nie sugerowanie głosowań na przyszłość.

Prezydent Andrzej Garlicki odnosząc się do wypowiedzi radnego Kowalewskiego stwierdził, że chce wyprowadzić z błędu, nie wie skąd takie myślenie, bo demokracja jest demokracją, głosowania wygrywa większość, natomiast apeluje, bo budżet jest budżetem miejskim, a nie budżetem koalicji, starają się realizować zadania dla miasta, dla całego miasta, nie dzielą tego wg opcji, czy klubów. Zadania inwestycyjne budżetu realizowane są w mieście, posiadają swój kalendarz i jego procedowanie jest ściśle rozpisane na określone daty, ma swoje zasady i musi się zbilansować. Jest wiele ograniczeń, apeluje jednak, aby do tego nie podchodzić na zasadzie, że to nie moja sprawa, co ma być to będzie. Chciałby, aby wszyscy do budżetu podchodzili, jako do budżetu miejskiego i aby każdy radny z nim się utożsamiał. Jeżeli radni nie chcą, to powinni powiedzieć, że nie chcą w to się angażować i sprawa będzie jasna. Na dzień dzisiejszy nie widział żadnego wniosku zgłoszonego przez radnych do tego budżetu. Jeżeli radni posiadają jakieś pomysły, projekty, które chcą przedyskutować, to należy o tym rozmawiać i szukać możliwości finansowania.

Radny Andrzej Wojtkowski zgadza się z wypowiedzią Przewodniczącego, aby nic nie sugerować. Jeżeli jest niefajnie, to należy wskazać te miejsca, jeżeli jest dobrze, to mówimy, gdzie jest dobrze. Jeżeli z czymś się nie zgadzamy, to zabieramy z takiej inwestycji i przekazujemy na inne, wówczas dyskusja jest merytoryczna, a nie na zasadzie, że spotykamy się rozmawiamy i wiemy jaki będzie tego efekt, bo tego nikt nie wie. Dobrym obyczajem by było, gdyby do 16 zgłaszać wnioski na piśmie, wskazujemy źródło finansowania i do tego zachęca wszystkich radnych, a nie później mówić „nie, bo nie”. Zwracając się do Prezydenta poprosił o wyjaśnienie, czy ma zgłaszać wniosek na ul. Kasztelańską i halę SP nr 9, wie, że to miało być z Polskiego Ładu, ale chce się upewnić.

Prezydent Andrzej Garlicki zaapelował, aby nie przenosić „modelu Sejmowego” na samorząd, są mieszkańcami Łomży i nie uwierzy w to, że ci radni, który głosują przeciwko, są przeciwko środkom na oświatę, przeciwko budowie jednej, czy drugiej drogi, czy budowie hali sportowej przy SP 5., z pewnością wszyscy są za tym, aby te inwestycje były robione. Jeżeli są jakieś niuanse, mniejsze, czy większe rzeczy, które pozwoliłyby radnym utożsamiać się z tym budżetem, to prosi o zgłaszanie wniosków, do których odniesie się cała Rada, a nie na zasadzie, że jeden Pan zgłosił, to odetniemy, a jak drugi, to przyjmujemy. Wszystkie propozycje są dobre, być może nie od razu możliwe, ale cenne, aby je realizować. Odpowiadając radnemu Wojtkowskiemu wyjaśnił, że ul. Kasztelańska nie otrzymała dofinansowania z tzw. MDS, a więc te plany, żeby realizować, chociaż posiadają dokumentację, nie są możliwe w tym roku, natomiast chcą to składać do Polskiego Ładu, do połowy stycznia jest termin składania wniosków, więc będą o to aplikować. Czy otrzymają nie wiadomo, natomiast hala przy SP nr 9 ma dofinansowanie, więc będą ogłaszać przetarg, prosi o chwilę cierpliwości.

Przewodniczący zwrócił uwagę, że dyskusja trwa w sprawach różnych. Następnie przeprosił radnego Kowalewskiego, bo sugerowanie, jakoby już budżet był uchwalony, to tak nie jest. Jest tutaj problem z tym kredytem i to nie jest tak, nazwałem jakoby już zasugerował wynik, a wyniku jeszcze nie ma.

Skarbnik miasta zabierając głos podkreśliła, że nie tylko zadania inwestycyjne radni mogą i jeżeli nie zgadzają się, że zbyt mało jest na oświatę, a za dużo na pomoc społeczna, to radni mogą zawnioskować, żeby zabrać z pomocy społecznej i dać na oświatę, bądź że jest na inne zadania zbyt dużo. Podkreśliła, że tylko powiedziała, iż muszą poruszać się w wielkości budżetu globalnie, bo więcej dochodów na dzień dzisiejszy nie ma.

Radny Marek Dworakowski zabierając głos zwrócił uwagę, że na razie jest to wstępna dyskusja. Ze strony radnego padło pytanie, bo jeżeli chodzi o wydatki na oświatę, to 50%, pytanie zasadne, czy się w tym budżecie są wystarczające środki. Podkreślił, że analizując ten budżet doskonale wiedzą, że na chwilę oceną są na poziomie kredytu 30%, więcej kredytu miasto nie zaciągnie. Jeżeli dochodów też nie powiększymy, więc można obracać się i składać wnioski w obrębie poszczególnych inwestycji. Zdaje sobie sprawę, że są tylko te inwestycje, na które miasto otrzymuje dofinansowanie, więc zgłaszanie pomysłów, czy droga, która nie ma dofinansowania jest zasadna. Wiadomo, że jeżeli subwencja rozwojowa będzie, będzie skierowana tylko na inwestycje, a braki mamy na wydatki bieżące i tutaj wszędzie są ścięte. Jakie inwestycje dodać, jako strona prawa mogą zgłosić cały koncert, ale wiadomo, że to nie wejdzie, bo nie ma pieniędzy. Co mają więc zgłaszać.

Prezydent Andrzej Garlicki odnosząc się do wypowiedzi radnego Dworakowskiego stwierdził, że zakłada, iż wszyscy będą głosować za, ale prosi o wyjaśnienie, z czym Państwo radni w tym budżecie się nie zgadzają. Ważna informacją jest, że nie zgadzają się z kredytem, prosi więc o odpowiedź z czym jeszcze się nie zgadzają. Co musi się w nim wydarzyć, aby radni z prawej strony zagłosowali za tym budżetem.

Radny Tadeusz Kowalewski zabierając głos zwrócił uwagę, że faktycznie 16 będzie czas na to, żeby dokładnie nad propozycjami porozmawiać, natomiast uważa, że można „siebie zaczarować” i mówić, że jest wszystko ładnie, są propozycje co wyrzucić, tylko jak to się ma do realiów. Zauważył, że stan miasta jest taki, że cały czas jest w długach i z długów nie wychodzi w tempie, które chcielibyśmy, aby było szybsze, tylko w perspektywie kilkunastu – kilkudziesięciu lat, to jest pytanie zasadnicze, że najpierw spłaca się to, co trzeba spłacić i są środki niezbędne na obsługę długów, a kwestia druga to inwestycje, które są niezbędne i konieczne i trzeba je dokończyć, natomiast nowe inwestycje podejmuje się wtedy, kiedy ma się możliwości finansowe. Jeżeli nie mamy możliwości finansowych, to nikt zdrowo myślący, zarządzający finansami nie zaciąga długów bo może je spłacić, bądź nie spłacić w przyszłości. Jego zdaniem, czy będziemy dyskutowali nad takim, czy innym pomysłem nie ma takiego celu, jest tylko kwestia, które inwestycje są priorytetowe, które4 trzeba dokończyć, a które są prorozwojowe, są nowymi inwestycjami i mogą być teraz, czy za rok, bądź dwa. Pytanie więc, które inwestycje, które czynimy są prorozwojowe, czyli spowodują większe wpływy do budżetu miasta, albo które

przysporzą mniejsze koszty utrzymania mieszkańcom w mieście. Podkreślił, że zawsze tak się inwestuje, żeby starczyło na to, co niezbędne, natomiast jeżeli pyta wprost na ile miesięcy starcza budżet, Prezydent mówi bardzo ładnie ogólnie i nie odpowiada na pytanie, jeżeli pyta, czy dług może być mniejszy, a skarbnik mówi, że jest taki, ale może być mniejszy, zobaczymy, jak to będzie w przyszłości, to czy ten budżet, który jest na teraz jest płynny i nie do końca realny dla niego.

Prezydent Andrzej Garlicki odnosząc się do wypowiedzi radnego Kowalewskiego prosi, aby radny wyjaśnił, które z zadań, które miasto realizuje uważa radny za niezasadne, czy niecelowe. Zauważył, że realizacja sal gimnastycznych nie przynosi zysków lecz koszty, czy budowa dróg, również nie przynosi zysków tylko koszty, czy budowa parku, czy innej infrastruktury nie przynosi zysku, bo na tym miasto nie zarabia, tylko generuje kolejne koszty, budowa bulwarów również nie generuje dodatkowych dochodów. Generalnie więc miasto nie tworzy miejsc pracy, ani nie prowadzi fabryk, bądź biznesów, tworzy środowisko do tego, aby ludziom żyło się dobrze, aby chcieli tu mieszkać, aby tu się sprowadzali i aby chcieli tu inwestować. A to wszystko z poziomu samorządu jest kosztem, wydatkiem, który miasto musi ponieść. W konsekwencji, gdy pojawia się firmy, zwiększą się wpływy do budżetu. Przypomniał, że radni jednogłośnie przyjmowali pakiety uchwał zwalniające inwestorów i potencjalnych inwestorów, aby ich zachęcić do inwestowania w mieście. Zauważył, że żadne z tych zadań nie jest tym, które nie byłoby dla budżetu kosztem, natomiast wracając do kredytu, faktem jest, że nikt nie jest za tym, aby te kredyty zaciągać, natomiast prosi, aby radny odpowiedział, czy oferta Rządu wyrażona w Polskim Ładzie, czy UE wyrażona w RPO, czy innych funduszach np. norweskich, która zakłada współpracę w wymiarze realizacji inwestycji, czy różnych zadań i starają się, aby te proporcje były jak najwyższe, 85%, 80%, nawet 95%, wszystkie zakładają udział własny. Budżet jest taki, a radni niechętnie głosowali nad podwyżką podatków, więc budżet po stronie dochodów jest okrojony i ograniczony. Pyta więc, czy mają zaniechać wykonywanie jakichkolwiek inwestycji, na które w chwili obecnej są pieniądze. Podkreślił, że te pieniądze unijne, w tej perspektywie jeszcze są, natomiast następna, jak wiadomo będzie coraz bardziej ograniczana, w mniejszej skali będzie dofinansowywała działania samorządu. Rodzi się więc pytanie otwarte, które wiąże się z pełną odpowiedzialnością dotyczącą przyszłych pokoleń, czy mają tę Łomżę zostawić na poziomie małej gminy, która nie zaciąga zobowiązań, ale też nic nie robi, jest, jak jest, czy też należy tak rozwijać miasto, aby ludzie chcieli tu być, chcieli tu wracać i chcieli tu się osiedlać i rozwijać to miasto, tworzyć miejsca pracy rozwijając swoją działalność, bo to jest głównie źródło dochodu.

Skarbnik Miasta zabierając głos zwróciła uwagę, że w przedłożonym projekcie budżetu od strony 136 jest plan finansowy majątkowy i w jednej z kolumn są kredyty i pożyczki i jest kredyt przypisany kwotowo do poszczególnych zadań i jeżeli radni nie zgadzają się z planowaną kwotą kredytu, prosi o wnioskowanie, które zadanie wyrzucić.

Radny Marek Dworakowski zabierając ponownie głos zwrócił uwagę, że mówili, po prawej stronie cały czas był spór, aby nie zadłużać miasta, bo kiedyś staniemy

przed sytuacją, że nie będziemy mieli środków na inwestycje. W chwili obecnej sytuacja jest inna, brak jest środków na zadania bieżące, a środki na inwestycje są.

Skarbnik Miasta stwierdziła, że nie ma, nie ma na wkład własny. Podkreśliła, że są środki na inwestycje, bo jak widać planują je na poziomie prawie 100 mln zł, a kredyty biorą tylko na 20- kilka mln na wkład własny. Miasto nie posiada dochodów własnych na takim poziomie, żeby starczyło na wydatki bieżące i jeszcze zostało na spłatę kredytów. Podkreśliła, że kredytów na wydatki bieżące brać nie można, można tylko na spłatę kredytów i wkład własny do inwestycji.

Radny Maciej Borysewicz zabierając głos w dyskusji i zwracając się do radnego Dworakowskiego i jego wypowiedzi, że jako prawa strona stawiali ha to, aby nie zadłużać miasta, to przypomniał sytuację z poprzedniej kadencji, kiedy to on przez całą kadencję mówił, żeby nie zadłużać, a PiS był zawsze za budżetem i za tym aby zadłużać miasto. Prosi więc o trochę uczciwości, tej sytuacji miasta, która jest obecnie są winni wszyscy, wszystkie poprzednie kadencje, począwszy od Brzezińskiego i taka jest prawda i należy o tym mówić uczciwie. On bierze to na siebie, w kampanii przeproszał, że za prezydenta Czerniawskiego zadłużał to miasto i pozwalał na głupie inwestycje jak PPŁ. Zauważył, że większość inwestycji została rozpoczęta w poprzedniej kadencji. Zwrócił uwagę, że radni PiS mogą być przeciwko budżetowi i on to szanuje, natomiast nie należy mówić w przestrzeni publicznej, że to teraz my zadłużamy miasto, bo odgryzie się i powie, że w poprzedniej kadencji to on był przeciwko, a oni zadłużali. Uważa, że taki „gatki” są zbędne i niczemu nie służą.

Radny Andrzej Grzymała zabierając głos prosi o zwrócenie uwagi, jaka w chwili obecnej jest Łomża, jak się zmieniła. Zauważył, że mimo brania kredytów, te kredyty trzeba spłacać, część pieniędzy idzie więc na spłatę kredytów, które zostały zaciągnięte wcześniej. Zauważył, że są radnymi w danych okręgach i w tych okręgach zawsze jest coś robione. Dodał, że w tym projekcie budżetu również są ulice, hala przy SP 5 i czy w chwili obecnej mają głosować przeciwko tym inwestycjom, przecież mieszkańcy patrzą, co radni robią. Podkreślił, że wszystko, co jest robione w mieście zostaje i zawsze powinno znaleźć się konsensus, przypomniał następnie sytuację, gdzie w budżecie obywatelskim było 9 inwestycji w ich okręgu, a radni PiS byli przeciwni swoim inwestycjom i to jeszcze zgłoszonym przez mieszkańców. Prosi, aby nad pewnymi sprawami zastanowić się.

Przewodniczący zaapelował o mniej emocjonalne wypowiedzi.

Radny Andrzej Wojtkowski odnosząc się do wypowiedzi przedmówców prosi, aby radni przypomnieli sobie wcześniejsze lata, gdy radni zajmowali określone funkcje, czy wówczas kredytów nie zaciągano.

Radny Wiesław Grzymała zabierając głos w dyskusji i odnosząc się do wypowiedzi radnego Borysewicza stwierdził, że nie wie, kto w imieniu jego Klubu będzie przedstawił stanowisko w sprawie budżetu, ale on poradzi jej, aby „pogrzebała” w materiałach i zamiast wysilać się zacytować opinie radnego Borysewicza z tamtej kadencji. Dodał, że czasami miejsce, w którym człowiek się znajduje prowokuje do zmiany myślenia. Oceniając budżet stwierdził, że faktem jest iż przez wiele kadencji na obecny stan pracowali. Zgodzi się z tym, co powiedział Prezydent, że inwestycje, które przez te kadencje były realizowane, poczynając od kadencji Prezydenta

Brzezińskiego, kiedy to były zarzuty do Prezydentów, że miasto nie umie pozyskiwać środków zewnętrznych na inwestycje. Zaczęli wówczas składać projekty, chcieli jedna pływalnię, dostali dwie, dostali stadion. Następnie Prezydent Czerniawski zrealizował port, do którego kajak nie może dopłynąć, w związku z tym stan budżetu jest, jaki jest. Konstrukcja budżetu jest taka, że część dochodów bieżących ma pokryć wydatki bieżące i jeszcze zasilać inwestycje. Przy konstrukcji budżetu starano się, żeby wydatki bieżące były „dosyć rozpasane”, a sposób inwestowania, wszystkie inwestycje, które w przyszłości będą kosztowe, spowodowały, że jest tak, jak jest. Miasto nie prowadziło inwestycji, które w przyszłości mają podnieść dochody i doprowadzono do takiego stanu.

Prezydent Andrzej Garlicki podziękował za wypowiedzi, ponieważ są one ważne. Nie zgadza się jednak z podejściem, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, coś albo takie jest albo nie jest i nie zależy od tego, gdzie się siedzi, każdy powinien mieć zdanie, które jest obiektywnym. Zgodził się, że na przestrzeni lat tych inwestycji było wiele, realizowanych przez poprzedników i przez nich. Zgadza się, że niektóre były mniej, czy bardziej trafione, więc chętnie podejmie dyskusję na temat tego, które inwestycje, zdaniem radnych są niepotrzebne, zbędne, nietrafione, przesadzone. Proponuje, aby o tym porozmawiać i być może spowodują również pewną korektę w ich myśleniu i wyobrażeniu i tym budżecie. Podkreślił, że nikt z nich nie ma poczucia, że ma wyłączność na wiedzę. Dodał, że przedłożony projekt został przedyskutowany, przeanalizowany i w jego odczuciu nie ma w nim zbędnych zadań, natomiast dysponują tym, czym dysponują i aby móc je realizować i sięgać po pieniądze, które deklaruje Rząd i inne instytucje, to nie mają innego wyjścia, albo skorzystają z kredytowania, albo tego nie będą robić i dochody przejadą poprzez wydatki bieżące i wegetować. Wszyscy mają ambicje, żeby miasto było nowoczesnym, atrakcyjnym i dla przyjezdnych i dla turystów, a przede wszystkim dla mieszkańców i aby takim mogło być należy je upiększać, udoskonalać, uatrakcyjnić i nie zgodzi się z radnym Grzymałą, że miasto nie podejmuje takich wyzwań, które mają docelowo spowodować wzrost dochodów, ponieważ każda inwestycja chociażby w drogi, uzbrajanie terenów, tworzenie sieci dróg, czy białe plamy pomiędzy ul. Rycerską, a Zawadzką, czy Osiedle Wschód, ul. Żabia, to te wszystkie inwestycje doprowadziły do tego, że te białe plamy zostały zagospodarowane, powstaje tam mnóstwo inwestycji, domów prywatnych, czy przedsiębiorstwa, które płaca podatki. Nie jest to wyrzucanie pieniędzy, jest to prorozwojowe. Prosi, aby nie zakłamywać rzeczywistości, że nic się nie dzieje, prosi, aby zobaczyć jak miasto rozwinęło się na przestrzeni ostatnich lat.

Radny Wiesław Grzymała odnosząc się do wypowiedzi Prezydenta stwierdził, że nie mówił, że nie było żadnych inwestycji, tylko chodzi o akcent, o proporcję, ile, do czego.

Radny Marek Dworakowski zabierając ponownie głos podkreślił, że przez cały czas pilnowali, żeby nie zadłużać, żeby nie brać kredytów, żeby mieć środki na trudny czas i takie nadeszły. Zauważył, że leciały na nich „gromy”, że nie chcemy inwestować. Podkreślił, że jest za inwestowaniem w drogi.

Skarbnik Miasta zabierając głos zwróciła uwagę, że obecny Rząd namawia do zaciągania kredytów na inwestycje. Przypomniała, że w roku ubiegłym miasto

otrzymało 9 mln zł z covidowego, ponieważ podstawą do wyliczenia był poziom inwestycji w danej jednostce samorządowej. Podkreśliła, że obecny Rząd premiuje inwestowanie, zachęca do inwestowania, ponieważ dzięki inwestycjom miejskim gro przedsiębiorców w mieście miało pracę i ludzie mieli pracę. Obecny rząd zwiększył również możliwości samorządów, dodała, że miasto na możliwe 60% w roku przyszłym będzie miało 47%, na chwilę obecna jest to ponad 30%, czyli nie jest tak źle. Pilnują więc wskaźniki aby realizować zadania i spełniać wskaźniki.

Radny Andrzej Podsiadło zabierając głos w dyskusji zauważył, że jest radnym po raz pierwszy, bardzo skrupulatnie śledzi te wszystkie kredyty i śledzi inwestycje, zwrócił się następnie do Skarbnik Miasta z prośbą o zrobienie zestawienia, ponieważ o tym, że miasto jest zadłużone na 100 mln zł słyszy już od wielu lat. Prosi więc o wykonanie zestawienia w której kadencji jakie kredyty zostały zaciągnięte i na jakie inwestycje poszły. Wówczas wszystko będzie widoczne.

Skarbnik Miasta stwierdziła, że może takie dane przygotować, ponieważ co roku Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, czy też finansów chce taką informację. Gdy radni to analizują to widzą, że podkreślam, że miasto pogłębia zadłużenie o tyle, ale zrealizowało inwestycji na tyle. Zauważyła, że nie są to przejadane pieniądze.

Radny Andrzej Grzymała zwracając się do skarbnik Miasta zauważył, że ważne jest to, o czym mówili z radnym Tarką, aby prowadzić mądrą politykę podatkową.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Przewodniczący
Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Mariusz Tarka

Protokołowała:

D. Śleszyńska

Opinia
Komisji Finansów i Skarbu Miasta
z dnia 07 grudnia 2021 r.

w sprawie zmian w WPF na lata 2021 - 2034 /druk nr 755,755/1, 755A/

Komisja Finansów i Skarbu Miasta wniosek Prezydenta dotyczący uchwały w sprawie zmian w WPF na lata 2021 - 2034 /druk nr 755,755/1, 755A / analizowała na posiedzeniu w dniu 07 grudnia 2021 r. i po wnikliwej analizie materiałów oraz dyskusji, w wyniku głosowania 4 głosami za, przy 2 przeciwnych i 4 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projektu uchwały w sprawie zmian w WPF na lata 2021 – 2034.

Przewodniczący
Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Mariusz Tarka

Opinia
Komisji Finansów i Skarbu Miasta
z dnia 07 grudnia 2021 r.

w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2021 /druk nr 756, 756/1, 756B/

Komisja Finansów i Skarbu Miasta wniosek Prezydenta dotyczący uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2021 /druk nr 756, 756/1, 756B analizowała na posiedzeniu w dniu 07 grudnia 2021 r. i po wnikliwej analizie materiałów oraz dyskusji, w wyniku głosowania 4 głosami za, przy braku przeciwnych i 7 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2021.

Przewodniczący
Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Mariusz Tarka